

Robert Penc

Karbid Wielkopolski w Smukale pod Bydgoszczą

słowa kluczowe: Karbid, fabryka, Bydgoszcz, Smukala

Na początku XX wieku rosnące zapotrzebowanie gospodarki niemieckiej na acetylenek wapnia (karbid) wykazało, że produkcja krajowa jest niewystarczająca, niedobór zaś musiał pokrywać import z zagranicy¹. Fakt ten stał się bodźcem do poszukiwań alternatywnego rozwiązania pozwalającego na uniezależnienie się od zewnętrznych producentów. Zwracano przy tym uwagę na dużą konkurencję w tej branży, szczególnie w krajach skandynawskich, gdzie występowały znacznie mniejsze koszty fabrykacji, jakie można było uzyskać przy wykorzystaniu energii naturalnej². Wiązało się to przede wszystkim z potencjałem energetycznym elektrowni wodnych, które zasilaly fabryki karbidu.

Kierując się tymi względami, utworzone w 1902 r.³ niemieckie przedsiębiorstwo Brandenburgisches Carbidwerk GmbH prowadziło poszukiwania odpowiedniej lokalizacji pod nowe inwestycje. Uruchomienie elektrowni wodnej w Głusku (Steinbusch bei Kreuz) na potrzeby miejscowej karbidowni, podlegającej spółce, pozwalało odnieść wrażenie, że rywalizacja z konkurencją jest możliwa, a pozyskiwanie siły wodnej zamienianej na energię elektryczną w procesie produkcji karbidu opłacał się⁴. Nizinne ukształtowanie terenu w północnych Niemczech, przez stosunkowo niewielkie różnice poziomów przepływu rzek, nie pozwalało na takie spiętrzenie wody, aby uzyskać pożądaný rezultat. W związku z tym wykluczano plany inwestowania w tej części państwa.

Znacznie lepsze perspektywy realizacji projektu budowy zauważono na ziemiach wschodnich. Wobec mniejszej liczby występujących tutaj rzek, które można by było wykorzystać jako źródło energii dla produkcji karbidu, zdecydowano

¹ *Industrie und Gewerbe in Bromberg 1907*, s. 154.

² Tamże, s. 154.

³ *Zwanzig Jahre ostdeutscher Industrie*, Danzig 1909, s. 34.

⁴ *Industrie...*, s. 154.

się na wybór Brdy na odcinku znajdującym się w Smukale (Mühlthal). Cytowany w „Tygodniku Ilustrowanym” Stanisław Rolbieski uzasadniał: *Z wszystkich rzek, jakimi Niemcy w 1904 r. rozporządzali, a których spad wody, jako siła pędna, był brany w rachubę, jedynie polska Brda nadawała się do tego, a to z tego względu, iż pojemność jej wód z powodu niezamierzania jest niemal identyczna o każdej porze roku. Poza tem w tem właśnie miejscu pod Bydgoszczą jej spad wynosi 6 m, przyczem różnica powierzchni wynosi 46,542 qkm*⁵. Korzystny układ nabrzeża, silny nurt oraz odnotowywane częste opady na tym obszarze sprawiały, że lokalizacja ta spełniała oczekiwania pod względem warunków naturalnych. Inne korzyści wiązały się z bliskością linii kolejowej Pruskiej Kolei Wschodniej, z którą połączenie umożliwia istniejąca kolej wąskotorowa, oraz Starostwa Powiatowego (Landsratt), mającego siedzibę w Bydgoszczy. Droga wodna prowadziła natomiast do niezbyt oddalonego Brdujścia.

Przystępując do planów wybudowania nowej fabryki w Smukale, Brandenburgisches Carbidwerk powzięto decyzję o podwyższeniu kapitału zakładowego z wynoszącego w 1902 r. 120 000 do 2 000 000 marek⁶. Przedsiębiorstwo świadome pewnych trudności wynikających z ograniczonego zastosowania karbidu (głównie dla oświetlenia i w spawalnictwie) postanowiło wykorzystać go do wytwarzania cyjanamidu potasu (azotniaku), stosowanego w rolnictwie jako nawóz. Przewidywano, że rozszerzenie produkcji zakładów pozwoli na wygenerowanie jeszcze większych zysków. W tym celu utworzono spółkę o nazwie Ostdeutsche Kalkstickstoffwerke und Chemische Fabriken GmbH. Rocznie planowano osiągnąć ilość 2500 ton cyjanamidu potasu, natomiast liczba zatrudnionych w zakładach miała wynosić 70 pracowników⁷.

Inny poważny krok w kierunku realizowania inwestycji stanowiło przezwyciężenie trudności, jakie wiązały się z pozyskaniem terenu pod budowę kompleksu fabrycznego i wykonanie prac hydrotechnicznych. Przedsiębiorstwo prowadziło negocjacje z 48 właścicielami nieruchomości⁸. Porozumienie osiągnięto w wyniku nadzwyczajnego wsparcia ze strony pruskiego rządu, a szczególnie aktywnej roli, jaką odegrało Starostwo Powiatowe w Bydgoszczy⁹. W 1904 r. Brandenburgisches Carbidwerk uzyskało koncesję na budowę. Zachowany materiał źródłowy oraz wypowiedź Stanisława Rolbieskiego cytowana w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1923 r. pozwalają wysunąć wniosek, że fabryka rozpoczęła swoją działalność

⁵ „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923.

⁶ *Zwanzig Jahre...*, s. 34-35.

⁷ Tamże, s. 35.

⁸ *Industrie...*, s. 156.

⁹ Tamże, s. 156.



Fabryka karbidu (źródło: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923)

w 1906 r.¹⁰ W tym samym czasie oddano do użytku nową elektrownię wodną. Poprzez spiętrzanie wody za pomocą zainstalowanych turbin Francisa osiągnięto moc 1454 kW. Zakłady w Smukale obejmowały obiekty hydrotechniczne (halę turbin, jaz, zbiornik retencyjny o powierzchni 30 ha, zaporę i kanał derywacyjny elektrowni), karbidownię, a także budynki mieszkalne przeznaczone dla robotników i pracow-

ników administracyjnych.

Szczałkowy materiał źródłowy dotyczący finansów Brandenburgisches Carbidwerk nie pozwala na pełne przedstawienie obrotów spółki od początku jej istnienia. Na podstawie zachowanych sprawozdań zarządu obejmujących okres 1912/1913 i 1915-1918 można jednak porównać generowane przychody bezpośrednio przed I wojną światową i w czasie wojny. W roku obrachunkowym 1912/1913 ogólny zysk Brandenburgisches Carbidwerk wyniósł 5 232 504,75 marek, przy czym fabryka w Smukale przyniosła dochód w wysokości 1 241 230,08 marek¹¹. W latach przypadających na czas wielkiej wojny sytuacja finansowa przedsiębiorstwa wykazywała tendencję zwyżkową. Ogólny zysk firmy w sezonie 1917/1918 wynosił już 6 967 013,50 marek¹². Pod względem rentowności karbidownia w Smukale przewyższała zakłady w Głusku, a osiągała nieznacznie mniejsze dochody od zakładów w Burgrabicach (Borkendorf).

Brandenburgisches Carbidwerk	1912/1913	1915/1916	1916/1917	1917/1918
Steinbusch	334 128,63	388 235,82	388 235,82	388 235,82
Mühlthal	1 241 230,08	1 376 063,33	1 375 910,09	1 377 169,02
Borkendorf	1 482 120,78	1 577 988,53	1 577 988,53	1 587 988,53

Opracowanie własne.

Zmiany polityczne zaistniałe na mapie Europy po zakończeniu I wojny światowej zaowocowały powrotem Bydgoszczy wraz z okolicami do macierzy w 1920 r. Wówczas nastąpiło spolszczenie niemieckiego handlu i przemysłu. Proces ten

¹⁰ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Karbid Wielkopolski, sygn. 1; „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923.

¹¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Rejencja Bydgoska, sygn. I 2962.

¹² Tamże.



Fabryka karbidu, na dalszym planie widoczna zapora (źródło *Industrie und Gewerbe in Bromberg*).

objął również fabrykę karbidu w Smukale. W miejscu zlikwidowanego przedsiębiorstwa powstała spółka akcyjna Karbid Wielkopolski. Poprzez kontrakt kupna z 16 listopada 1921 r., potwierdzony aktem notarialnym z dnia 16 marca 1922 r., miasto nabyło wszelkie prawa do nieruchomości, będące wcześniej własnością Brandenburgische Carbid und Elektrizitätswerke¹³. Formal-

ności dopełniono 28 sierpnia 1922 r., zapisując nowo powstałą spółkę w rejestrze firmowym Sądu Powiatowego w Bydgoszczy¹⁴. Realne przejęcie nastąpiło jednak już 1 lipca 1921 r. Odtąd sprawy biznesowe zakładu oraz księgi handlowe prowadzone były na rzecz Karbidu Wielkopolskiego. Datę uznano również za początek pierwszego roku obrachunkowego firmy. Siedziba mieściła się przy ul. Gdańskiej 176 (96 po zmianie numeracji) w Bydgoszczy, w kamienicy należącej do Stanisława Rolbieskiego.

Pierwsze walne zebranie akcjonariuszy Karbidu Wielkopolskiego odbyło się 13 listopada 1922 r.¹⁵ Rada Nadzorcza składała się z dziewięciu osób. Zasiadali w niej: Melchior Wierzbicki¹⁶, Tadeusz Chmielarski¹⁷, Karol Bauer¹⁸, Konrad

¹³ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, sygn. 662.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Wierzbicki Melchior Józef (1867-1925), prawnik, polski działacz narodowy i społeczny, organizator polskich władz politycznych i gospodarczych w Bydgoszczy, członek rad nadzorczych m.in. Banku Stadthagen, Lloyd Bydgoskiego, Zjednoczonych Fabryk Maszyn „Unia”, Hurtowni Drzewa „Wisła”, *Bydgoski słownik biograficzny*, pod red. Janusza Kutty (dalej *BSB*), (Janusz Kutta), t. 1, Bydgoszcz 1994.

¹⁷ Chmielarski Tadeusz Walery (1876-1945), prawnik, podpułkownik intendentury, wiceprezydent Bydgoszczy, członek rady nadzorczej Lloyd Bydgoskiego, prezes Bractwa Strzeleckiego, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 3, Bydgoszcz 1996.

¹⁸ Bauer Karol, dyrektor Banku M. Stadthagen, członek rady nadzorczej fabryki zapalek „Promień”.



Hala turbin.

(źródło: *Industrie und Gewerbe in Bromberg*)

Fiedler¹⁹, Leon Figiel²⁰, ks. Jan Filipiak²¹, Marian Maryński²², Józef Milchert²³ oraz Maksymilian Sentkowski²⁴. W następnym roku do grona rady dołączyli: prezydent miasta Bernard Śliwiński (obejmując stanowisko wiceprzewodniczącego), ks. Tadeusz Malczewski²⁵ i Stanisław Niesiołowski²⁶. W świetle zachowanych źródeł można stwierdzić, że co najmniej raz jeszcze zebrano się w tym skła-

dzie. W 1923 r. uchwałą Walnego Zgromadzenia podwyższono liczbę członków o jedno miejsce²⁷. Zgodnie z późniejszym statutem firmy w Radzie Nadzorczej

¹⁹ Fiedler Konrad Oktawian (1886-1939), pseud. „Oset”, dziennikarz, krajoznawca, działacz narodowo-demokratyczny, redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego”, działacz społeczny, radca miejski, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 2, Bydgoszcz 1995.

²⁰ Figiel Leon, dyrektor Hurtowni Drzewa „Wisła”, współzałożyciel fabryki zapalek „Promień”.

²¹ Filipiak Jan (1881-1946), ksiądz, zarządca kościoła Świętej Trójcy w Bydgoszczy, proboszcz w Panigrodzu i Inowrocławiu, dziekan inowrocławski, kanonik honorowy gnieźnieński, dyrektor seminarium nauczycielskiego, honorowy radca miejski, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 1, Bydgoszcz 1994.

²² Maryński Marian (1883-1938), lekarz, chirurg, działacz społeczny, członek rady nadzorczej Fabryki Wyrobów Metalowych „FEMA”, prezes Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, współzałożyciel Klubu Polskiego, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 6, Bydgoszcz 2000.

²³ Milchert Józef (1874-1930), kupiec, działacz narodowy i społeczny, właściciel fabryki wódek i likierów, wynalazca 25 patentów, założyciel Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, honorowy radca miejski, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 1, Bydgoszcz 1994.

²⁴ Sentkowski Maksymilian (1875-1942), kupiec, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, prezes Związku Towarzystw Kupieckich, radca miejski, prezes i członek rad nadzorczych banków i spółek, współzałożyciel fabryki zapalek „Promień” oraz Bydgoskiej Fabryki Cygar, *BSB*, (Stanisław Błażejowski), t. 1, Bydgoszcz 1994.

²⁵ Skarbek-Malczewski Tadeusz (1873-1929), ksiądz katolicki, dziekan bydgoski, proboszcz kościoła farnego, prałat domowy papieża Piusa XI, radca duchowny, sędzia prosynodalny, członek Poznańskiego Towarzystwa Nauk, inicjator budowy Domu Katolickiego, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 4, Bydgoszcz 1997.

²⁶ Niesiołowski Stanisław (1880-1927), działacz narodowy i społeczny, starosta powiatu bydgoskiego, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 1, Bydgoszcz 1994.

²⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Rejestr Handlowy, Żeglugowy Stowarzyszeń

mogło zasiadać minimum 5 i maksimum 9 osób, których kadencja trwała 3 lata²⁸. W latach 30 do RN należeli: Marian Maryński, Karol Bauer, Tadeusz Chmielarski, Józef Bereta, Konrad Fiedler, Maksymilian Sentkowski, ks. Jan Filipiak, Marcin Śpikowski oraz Leon Barciszewski. W 1938 r. po śmierci Maryńskiego jego miejsce w Radzie zajęła żona Maria Maryńska. W całym okresie istnienia spółki Zarząd pozostawał ciałem jednoosobowym reprezentowanym przez Stanisława Rolbieskiego²⁹. Po Melchiorze Wierzbickim godność przewodniczącego sprawował Marian Maryński do 1938 r., a następnie prezydent Leon Barciszewski.

Stan techniczny przejętego kompleksu fabrycznego oceniano jako zły. Tłumaczono go działaniem poprzedniej firmy, która w warunkach przedłużającej się wojny oraz zmiany stosunków politycznych, nie była skłonna do zwiększania nakładów i inwestowania w fabrykę oraz w wszelkie budynki znajdujące się w jej posiadaniu, nie mając pewności co do rozwoju przyszłych wydarzeń. W pierwszej kolejności należało zatem poświęcić znaczną część środków finansowych przedsiębiorstwa na rozwiązanie tychże problemów. Za główny cel postawiony w pierwszym roku działalności spółki uznano doprowadzenie do podniesienia standardu budynku karbidowni i mieszkań pracowników oraz uporządkowanie wszelkich spraw związanych z tym zadaniem. W swoim sprawozdaniu Stanisław Rolbieski przekonywał: *Z dumą możemy zaznaczyć, że w fabryka nasza nie potrzebuje się powstydić przed innymi zakładami, a wyrażamy nadzieję, że w krótkim czasie stan budowlany ulegnie znacznemu ulepszeniu i że w krótkim czasie będzie można wszędzie stwierdzić postęp i kulturę*³⁰.

Z bieżących dochodów przedsiębiorstwa postanowiono również sfinansować zmiany i reparacje w dziale maszynowym, choć w opinii zarządu stan techniczny przejętych maszyn był stosunkowo dobry i porządnie utrzymany. Sprawę potraktowano jednak priorytetowo, kierując się ideą, że firma będzie dążyć nie tylko do utrzymania parku maszynowego na dotychczasowym poziomie, ale i do udoskonalenia.

Po pierwszym roku działalności podkreślano, że interesy firmy w znacznym stopniu się rozwinęły. Spółka utrzymywała stosunki handlowe niemal z całym krajem, a jej produkty trafiały również na rynek zagraniczny. Karbid dostarczany był głównie na potrzeby przemysłu górniczego. W dążeniu do osiągnięcia

i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. 1121.

²⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Karbid Wielkopolski, sygn. 2.

²⁹ Rolbieski Stanisław Jan (1873-1939), inżynier, przedsiębiorca, honorowy radca miejski, konsul honorowy Szwecji w Bydgoszczy, zarządca Towarzystwa Tramwaje i Elektryczne Bydgoszcz, *BSB*, (Janusz Kutta), t. 1, Bydgoszcz 1994.

³⁰ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Izba Przemysłowo-Handlowa, sygn. 662.

konkurencyjnych cen produktów przyjęto strategię zawierania umów bezpośrednio z kupującym. W ten sposób pominięto udział w transakcjach różnego rodzaju pośrednictw. Równocześnie podjęto także działania zmierzające do uzyskania korzystnego bilansu w następnym roku. W tym celu zaopatrzoneo się w potrzebne do fabrykacji surowce stanowiące zapas na dłuższy okres. Dysponowanie znacznymi rezerwami miało przede wszystkim zapewnić stabilność zawartych kontraktów z odbiorcami oraz zwiększyć potencjał produkcyjny adekwatnie w stosunku do przyszłych zamówień, na brak których fabryka nie mogła się skarżyć³¹. Ponadto powstały w tym czasie plany dotyczące rozszerzenia zakładów o dział wytwarzania bębnow niezbędnych przy transporcie karbidu. Inne ważne inwestycje wiązały się z projektami wykorzystania w jeszcze większym stopniu siły wodnej, co w zamyśle chciano osiągnąć poprzez wybudowanie nowej turbiny.

Projekty doczekały się realizacji już w kolejnym roku obrachunkowym. Jeszcze w 1922 r. Karbid Wielkopolski uruchomił oddział dla wyrabiania bębnow. Produkcja pokrywała zapotrzebowanie fabryki na nowe bębny, dzięki czemu firma uniezależniła się od importu. Rozwiązano także kwestię lepszego spożytkowania siły wodnej poprzez zakup dwóch nowych turbin w sile 300 KM oraz generatora w sile 600 KM³². Umożliwiło to podniesienie dotychczasowej wytwórczości elektrowni z 2400 do 3000 KM (w przybliżeniu 2206 kW)³³. Instalacja tych urządzeń pochłonęła 60 000 kg żelazobetonu i 120 000 kg cementu. Inwestycja pozwoliła na zwiększenie fabrykacji karbidu o 25% i wykonanie zamówień w ilościach, których wcześniej spółka nie była w stanie przyjmować. Modernizacja całego kompleksu fabrycznego przypadła na trudny dla gospodarki okres po odzyskaniu niepodległości. Wprawdzie pochłonęła znaczące środki finansowe, ale w opinii zarządu poniesione koszty ulepszeń pozwoliły na zabezpieczenie przedsiębiorstwa przed większymi wydatkami w razie ewentualnego kryzysu gospodarczego³⁴.

Warto zaznaczyć, że na produkcję w Karbidzie Wielkopolskim korzystnie wpłynął wysoki poziom wody w Brdzie, umożliwiając pracę obiema turbinami nawet w okresie letnim, co, jak wynika ze sprawozdania zarządu za okres 1922-



Stanisław Rolbieski
(źródło: „Tygodnik
Ilustrowany”, nr 39, 22
września 1923).

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

1923, nie było częstym zjawiskiem w poprzednich latach³⁵. W kolejnym roku obrachunkowym 1923/1924 firma powiększyła swój stan posiadania poprzez wykup gospodarstw znajdujących się przy zatoce w Smukale. Nieruchomości nabyto łącznie z zabudowaniami, które pozwoliły zakwaterować pracowników w pobliżu zakładów. Miało to o tyle istotne znaczenie, iż powiększono w tym czasie liczbę zatrudnionych. Zdaniem autora publikacji poświęconej fabryce zamieszczonej na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”: *Już dziś produkcja ta zaspokaja potrzeby niemal całej Polski, t. j. dostarcza karbidu kolejom państwowym, kopalniom naszym, wojskowości itd., ale jeszcze ponad to eksportuje się karbid smukalski w bardzo poważnych ilościach zagranicę*³⁶.

Problemy wystąpiły natomiast w obliczu dynamicznie zmieniającego się kursu marki polskiej. Wahania wartości spowodowały komplikacje przy sporządzeniu dokładnej kalkulacji wyrobów fabryki. Zwracano również uwagę na odczuwalny brak gotówki na rynku, czego konsekwencją była mniejsza ilość zamówień. Pomimo tych trudności dotychczasowe zainteresowanie fabrykatami pozwalało na właściwe funkcjonowanie zakładu, mając w perspektywie nawet dłuższy czas. Oferty kupna napływały regularnie i na tyle licznie, że nie lada wyczyn stanowiło nagromadzenie zapasowego towaru. Inną bolączką stanowił kosztowny transport karbidu. Podkreślano, że duże wydatki na przewóz utrudniają walkę z dość silną konkurencją krajową.

Mimo całkiem dobrych finansów spółki, pogarszające się ekonomiczne położenie Polski nie mogło pozostać niezauważone w prowadzeniu własnych interesów. *Zaprzeczyc nie możemy, że kryzys gospodarczy daje się we znaki i w naszym przedsiębiorstwie, i to przez zwłokę wpływu gotówki i przez udzielenie odbiorcom naszym dłuższego kredytu, co narazić by mogło towarzystwo na ewentualne straty. Do tego czasu strat żadnych nie mieliśmy*³⁷. Sytuacja ta nie wpłynęła jednak na tyle poważnie na firmę, aby konieczne były redukcje liczby pracowników oraz skracanie godzin pracy.

Kapitał zakładowy w roku założenia spółki wynosił 30 000 000 marek polskich, następnie po reformie walutowej Władysława Grabskiego sumę przeliczono w myśl nowych przepisów na 50 000 złotych. Wraz z rozwojem firmy wysokość kapitału była podwyższana, osiągając w 1931 r. 1 500 000 zł. Ostatnia zmiana nastąpiła w 1935 r., kiedy uchwałą Walnego Zgromadzenia postanowiono obniżyć go do 1 300 000 zł³⁸.

³⁵ Tamże.

³⁶ „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923.

³⁷ APB, Izba Przemysłowo-Handlowa, sygn. 662.

³⁸ APB, Rejestr Handlowy, Żeglugowy Stowarzyszeń i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. II 1121.

Z zachowanych świadectw przemysłowych z okresu 1922-1934 dowiadujemy się, że Karbid Wielkopolski wykupywał te przeznaczone dla przedsiębiorstw kategorii IV, a więc zatrudniających 36-199 pracowników. Osobny dokument oznaczony kategorią VIII (do 4 zatrudnionych) nabywała elektrownia³⁹. Liczba robotników w latach 1938-1939 wynosiła około 50 osób, natomiast stan liczbowy dotyczący pracowników umysłowych oscylował w granicach 5⁴⁰.

Uposażenie osób zasiadających w Radzie Nadzorczej wynosiło 3000 zł rocznie. Dodatkowo pobierali 100 zł za każdy udział w posiedzeniu, 200 zł otrzymywał przewodniczący Rady i 150 zł sekretarz⁴¹. Zarobki robotników kształtowały się poniżej przeciętnej tygodniowej stawki dla zatrudnionych w przemyśle chemicznym⁴². Na znacznie lepsze płace mogły liczyć osoby pracujące na stanowiskach kowala, ślusarza i murarza. Pensja ich wynosiła w przybliżeniu 37,46 – 38,67 zł na tydzień⁴³, a więc powyżej średniej krajowej. Należy zaznaczyć, że część wynagrodzenia wypłacano również w naturze. Przeciętna liczba godzin przypadająca na jednego pracownika fizycznego Karbidu Wielkopolskiego była wyższa od średniej przynależnej robotnikowi zatrudnionemu w przemyśle chemicznym. Pracownicy umysłowi otrzymywali wypłatę w wysokości średnio od 288,5 – 310,8 zł miesięcznie. Kierownik fabryki zarabiał 601,3 zł na miesiąc⁴⁴.

Lata kryzysu ekonomicznego wpłynęły na pogorszenie się zarobków w Karbidzie Wielkopolskim. Pomimo ogólnej poprawy koniunktury zarówno w Polsce, jak i w samym przedsiębiorstwie płace nie osiągnęły już tego samego poziomu co przed załamaniem gospodarczym. W 1938 r. pensje pracowników umysłowych wynosiły już średnio od 174,4 – 209,6 zł miesięcznie. Najbardziej drastyczny



Widok ogólny zakładów w Smukale
(źródło: Industrie und Gewerbe in Bromberg)

spadek wynagrodzenia jest zauważalny u kierownika fabryki, który otrzymywał na miesiąc 269,9 zł⁴⁵. Możliwe, że wpływ na wysokość uposażenia miała także

³⁹ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 5.

⁴⁰ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 27.

⁴¹ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 2.

⁴² Średnia tygodniowych zarobków robotniczych w przemyśle chemicznym wynosiła 35,9 zł; Mały Rocznik Statystyczny 1939.

⁴³ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 27.

⁴⁴ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 28.

⁴⁵ Tamże.

zmiana personalna na tym stanowisku. W 1939 r. zauważalny był wzrost wysokości wypłacanego wynagrodzenia, jednak pomyślnie z perspektywy zatrudnionych zmiany przerwał wybuch wojny.

Na podstawie polis ubezpieczeniowych przedsiębiorstwa możemy ustalić, jakie konkretnie obiekty znajdowały się w posiadaniu Karbidu Wielkopolskiego. Kompleks fabryczny ulokowany w Oplawcu obejmował następujące budynki: hala pieców, pakownia, przybudówka dla transformatorów i ustępy, kuźnia wraz z szlifiernią oraz magazynem na wapno i koks, ganek łącznikowy, fabryka puszek i spichrz, składnica karbidu, magazyn (dawny silos nawozów sztucznych), składnica elektrod, stolarnia-lakiernia, warsztat blacharski, ustępy, magazyn smarów, łaźnia⁴⁶.

Najstarszą część zabudowań stanowiły hala pieców i pakownia. Były to konstrukcje wykonane z cegły palonej o dachu dwuspadowym pokrytym papą, żelaznych oknach oraz cementowej posadzce. Wysokość hali pieców wynosiła 10 m. Zajmowała powierzchnię ok. 292 m². Obiekt był połączony drzwiami z pakownią i przybudówką dla transformatorów, a pośrednio także poprzez ganek łącznikowy z budynkiem, w którym mieściły się kuźnia, szlifiernia oraz magazyny⁴⁷. W pomieszczeniach pakowni znajdowała się składnica przeznaczona do chłodzenia wypalonego karbidu. Lokal przeznaczony dla transformatorów został zaprojektowany tak, aby znajdowały się one w oddzielnych przedziałach. W lewym skrzydle tego budynku usytuowano ustępy dla robotników.

Największym pod względem zajmowanej powierzchni (472,95 m²) obiektem fabryki była hala kuźni, szlifierni oraz magazynu wapnia i koksu. W podpiwniczonej części mieściły się łamacze dla wapna i koksu. Wejście do piwnicy zaprojektowano w ganku. Ponadto przechowywano tam transporter wapnia i koksu. Na terenie fabryki wybudowano również łaźnię dla pracowników, co – jak na tamte czasy – stanowiło dość nowatorskie rozwiązanie. Budynek łaźniowy wyposażono w przebieralnię, salę z prysznicami oraz kabinę z wanną. Metraż wynosił 87,04 m².

Wszystkie obiekty fabryczne pod względem architektury były do siebie zbliżone, charakteryzujące się funkcjonalizmem typowym dla zabudowy przemysłowej. Wyróżniał się jedynie magazyn, wzniesiony pierwotnie jako silos nawozów sztucznych, który był konstrukcją żelbetonową z dobudowaną ceglana klatką schodową oraz drewnianą nadbudową. Stan techniczny budynków w 1938 r. oceniano jako dobry. Na tej podstawie oszacowano wartość całego kompleksu wynoszącą 233 800 zł⁴⁸.

⁴⁶ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 6.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

Oprócz obiektów wchodzących w skład fabryki w Oplawcu mieściło się również osiedle robotnicze, które tworzyło 19 budynków, będących również majątkiem przedsiębiorstwa. Powierzchnia zajmowana przez domy była zróżnicowana. Najmniejszy metraż wynosił 49 m², największy – nawet 150 m². Poza tym do osady zaliczano również chlewy z ustępami. W niektórych przypadkach występowały po dwie tego rodzaju nieruchomości. Powierzchnia pomieszczeń gospodarczych oscylowała w granicach 16-72 m². Wartość osiedla wyceniono na 92 700 zł. Stan techniczny domów mieszkalnych i lokali gospodarczych określano jako dość dobry i dobry⁴⁹.

Nieruchomości w Smukale, będące w posiadaniu spółki, przedstawiały się następująco: centrala elektryczna, rozdzielnia prądu, willa kierownika fabryki, dom gospodarczy przy willi, dom biurowy i mieszkalny, dom mieszkalno-gospodarczy, stajnia wraz z oborą i stodołą, chlew-wozownia, magazyn (dawna turbinownia).

Elektrownia w części podwodnej, wykonanej z betonu na dźwigarach żelbetowych, składała się z turbinowni i przepustu dla ryb. Górna część była konstrukcją ceglana, natomiast wzdłuż budynku znajdowała się dobudowana wisząca weranda, pełniąca funkcję magazynu, której ściany wzniesiono w stylu muru pruskiego.

Osobnym budynkiem była rozdzielnia prądu. Obiekt (powierzchnia 239,8 m² oraz 8 i 2,75 m wysokości) w głównej części posiadał dwie kondygnacje. Transformatory i inne urządzenia elektryczne zainstalowano w przegrodach jednostronnie otwartych w systemie szeregowym na wysokości 2,2 m. Umieszczono je na parterze i piętrze.

Willa kierownika fabryki stanowiła piętrowy dom o wysokości 7,6 i 4,5 m oraz powierzchni 118,72 m², w połowie podpiwniczony, ogrzewany piecami kaflowymi i elektrycznymi, z przylegającą drewnianą, oszkloną werandą. W sąsiedztwie wzniesiono parterowy budynek gospodarczy. Stan techniczny wszystkich obiektów administracyjno-mieszkalnych i gospodarczych położonych w Smukale oceniano jako dobry oraz bardzo dobry w przypadku centrali elektrycznej. Wartość zabudowań równała się sumie 299 500 zł⁵⁰.

Osiedle robotnicze w Smukale składało się z trzech osad, spośród których dwie wyposażone były w stodołę i chlew. Powierzchnia domów mieszkalnych wynosiła kolejno: 86,25 m², 96 m² i 126 m². Stan budowlany nieruchomości określono jako dobry. Wartość ich oszacowano na 32 500 zł⁵¹.

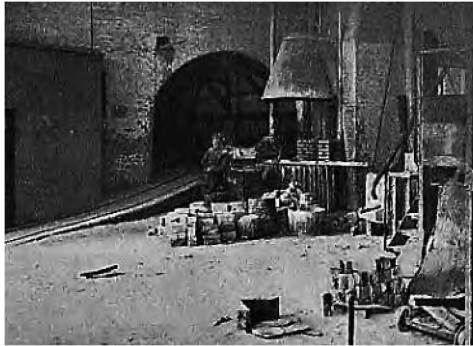
Przedsiębiorstwo posiadało gospodarstwo rolne, które użytkowano jedynie na własne potrzeby. Dysponowano również zakładową strażą pożarną złożoną z 16

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

ludzi. Miała ona raczej charakter doraźny. W razie ewentualnego pożaru liczono na pomoc straży ze wsi Smukała oraz miasta Bydgoszczy. Sprzęt do gaszenia



Wnętrze fabryki karbidu (źródło: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923).

ognia przechowywano w stodole. Na uwagę zasługuje także fakt istnienia na terenie spółki kasyna robotniczego.

Interesującym wątkiem w dziejach fabryki było zawarcie 1 lipca 1934 r.⁵² konwencji karbidowej oznaczającej powstanie kartelu producentów karbidu w Polsce. Poza Karbidem Wielkopolskim porozumienie konkurentów tworzyły Zjednoczone Fabryki Związków Azo-

towych w Mościcach i w Chorzowie, Zakłady Elektro Sp. z ogr. por. Łaziska Górne oraz Towarzystwo Elektryczność SA z Warszawy⁵³. Zasadniczy cel umowy wiązał się z unormowaniem sprzedaży karbidu w jakimkolwiek przeznaczeniu na polskim obszarze celnym, a także na terenie Wolnego Miasta Gdańsk. Z ustaleń wyłączono karbid zużyty w ramach wewnętrznego zapotrzebowania (np. do spawania, cięcia, oświetlenia) przedsiębiorstw będących stronami układu. To samo dotyczyło wytwarzania z karbidu innych chemicznych produktów w zakładach, w których producenci dysponowali przynajmniej 50% udziałów. Ponadto nie uwzględniano również sprzedaży karbidu swoim robotnikom pod warunkiem, że ilość nie przekraczała 5 kg na jednego pracownika miesięcznie.

Zgodnie z umową sprzedaż miała być prowadzona samodzielnie przez producentów w zakresie wyznaczonych kontyngentów i wspólnie ustalonych cen oraz warunków transakcji. Ogólny zbytek karbidu na polskim rynku podzielono w następujący sposób⁵⁴:

- 1 - Fabryki Związków Azotowych – 45%
- 2 - Zakłady Elektro – 30%
- 3 - Karbid Wielkopolski – 15,5%
- 4 - Towarzystwo Elektryczność – 9,5%.

W celu sprawowania kontroli nad prawidłowym wykonaniem i przestrzeganiem umowy powołano do życia Centralne Biuro Karbidowe, utrzymywane wspólnie przez producentów adekwatnie do stosunku, w jakim dokonano podzia-

⁵² APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 8.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

łu rynku zbytu. Funkcję wykonawczą pełnił kierownik CBK. Siedziba mieściła się w Katowicach. Do zadań instytucji należało również prowadzenie rozrachunków kontyngentowych. Organem nadzorczym była Komisja Nadzorcza, która posiadała kompetencje w sprawach związanych z ustalaniem cen i warunkami sprzedaży karbidu, wyznaczaniem kar za niewywiązywanie się z obowiązków wynikających z konwencji karbidowej, wyznaczaniem i zwalnianiem kierownika CBK oraz udzielaniem mu instrukcji, uchwalaniem regulaminu, a także uchwalaniem wysokości składek na utrzymanie CBK⁵⁵. Komisja składała się z osób wyznaczonych przez przedsiębiorstwa będące stronami porozumienia. Każdy z członków kartelu miał prawo wydelegować jednego przedstawiciela oraz jego zastępcę. Następnie spośród nich wybierano przewodniczącego.

Decyzją Komisji na stanowisko kierownika CBK powołano inż. Jerzego Pobóg-Krasnodębskiego. Za wypełnianie swoich obowiązków otrzymywał on miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2400 zł. Poza tym przydzielono mu także 1200 zł na miesiąc jako dodatkowe środki, które przeznaczał na koszty związane z działalnością biura oraz utrzymaniem personelu⁵⁶.

Posiedzenia były zwoływane na wniosek kierownika CBK. Przy głosowaniu każdy z producentów za pośrednictwem swoich reprezentantów dysponował głosami proporcjonalnie do swojego procentowego udziału zgodnie z przyjętym podziałem rynku zbytu. Uchwały przyjmowano większością nie mniej niż 60 głosów.

Do obowiązków producentów należało⁵⁷:

- rzetelne wykonywanie postanowień umowy i stosowanie się do uchwał KN,
- zgłaszanie i wysyłanie do CBK oraz do sygnatariuszy układu informacji o ilościach sprzedanego karbidu i zestawienia wszystkich transakcji w danym miesiącu z załączanymi kopiami faktur,
- sprzedawanie karbidu, który spełniał normy jakościowe ustalone przez KN,
- udostępnianie wyznaczonemu przez KN ekspertowi bądź kierownikowi CBK wszystkich ksiąg rachunkowych oraz dokumentacji dotyczącej sprzedaży karbidu,
- wyrównywanie nadwyżek lub niedoborów odnotowanych w rozliczeniach przysyłanych przez CBK.

Każdemu producentowi w następnym miesiącu przysługiwało prawo do wyrównania niedoboru powstałego w wyniku niewykorzystania swojego kontyngentu. W sytuacji, gdy odpowiadające poszczególnym zakładom limity zostały przekroczone, należało ograniczyć sprzedaż w przyszłym miesiącu. Istniała również

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 9.

⁵⁷ Tamże.

możliwość odstąpienia pewnej liczby zamówień producentowi borykającemu się z problemami zbytu. Instrukcji w tym zakresie udzielało CBK. W przypadku unieruchomienia fabryki lub zawieszenia dostaw w okresie nieprzekraczającym terminu 3 miesięcy, deficyt rekompensowano w kolejnych miesiącach po reaktywowaniu zakładu. Jeżeli działalność nie została wznowiona przez dłuższy czas, producent mógł liczyć na wyrównanie kontyngentu pod warunkiem, że rozpoczęcie dystrybucji nie nastąpi później niż pół roku przed wygaśnięciem umowy. Przedsiębiorstwa posiadały także uprawnienia pozwalające na wzajemne przekazywanie sobie kontyngentów w całości lub częściowo w okresie obowiązywania umowy bądź krótszym czasie. Warunki ustalały w tym przypadku zainteresowane strony.

Złamanie warunków umowy przez któregokolwiek z producentów nakładało obowiązek zrekompensowania strat, jakie ponieśli pozostali członkowie kartelu oraz podlegało karze w wysokości 5000 zł⁵⁸. Wszyscy sygnatariusze konwencji karbidowej zobowiązywali się bojkotować transakcje karbidem z przedstawicielami firm i pośrednikami, którzy naruszali warunki sprzedaży i stawki określone przez KN. Komisja mogła egzekwować kary na wniosek producenta i orzekać o wysokości należnej sumy, która miała być następnie przeznaczana na cele związane z przemysłem karbidowym.

Wszystkie strony porozumienia zobowiązywały się do złożenia w depozyt weksli, które w przypadku złamania zasad umowy przez którąkolwiek z nich, miały być wykorzystane do pokrycia nałożonej kary. Depozytariuszem wybrano Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie. Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych przekazały weksle o wartości 22 500 zł, Zakłady Elektro – 15 000 zł, Karbid Wielkopolski – 7750 zł, Towarzystwo Elektryczność – 4750 zł⁵⁹. Jeżeli producent rozliczył się z kwoty, jaką został obciążony, w następnej kolejności był zobligowany wyrównać zdeponowaną sumę nowymi wekslami. Z chwilą wygaśnięcia konwencji środki miały powrócić do właścicieli.

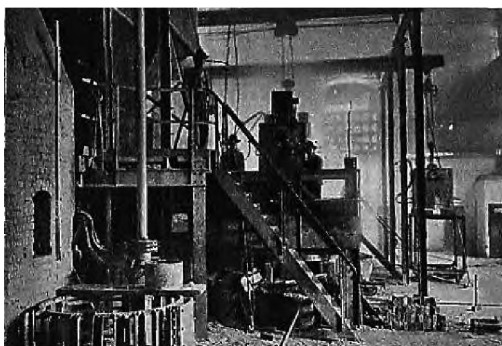
Umowa obowiązywała do 30 czerwca 1936 r., po czym miała być automatycznie przedłużana, jeśli żadna ze stron nie zdecydowała się na jej wypowiedzenie. Producent mógł w tej sprawie podjąć decyzję najpóźniej dwa miesiące przed upływem terminu ważności konwencji. W sytuacji, gdy umowa została rozwiązana, a dane przedsiębiorstwo wykazywało niedobór na skutek niewykorzystania własnego kontyngentu, pozostali członkowie kartelu zobowiązywali się zakupić u niego odpowiednią ilość karbidu w celu wyrównania bilansu, w cenie, obowiązującej w ostatnim miesiącu trwania układu. Wszelkie zaistniałe spory

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

miał rozstrzygać sąd polubowny wybieralny jednomyślnie przez producentów. W przypadku braku możliwości osiągnięcia kompromisu, sędzię mianował Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach⁶⁰.

Z dniem 1 lipca 1936 r. podpisano kolejną konwencję karbidową, która obowiązywała do 30 czerwca 1939 r. W stosunku do umowy z 1934 r. zauważalna jest zmiana w podziale polskiego rynku. Przy jednoczesnym zmniejszeniu udziałów wszystkich producentów, wzmocniła się pozycja Karbidu Wielkopolskiego. Partycypacja spółki w krajowym zbycie karbidu wzrosła o 2,5%, zgodnie z nowymi regulacjami.



Wnętrze fabryki karbidu 2 (źródło: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 39, 22 września 1923).

Sygnatariusze konwencji karbidowej	1934	1936
Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych	45.00%	43.67%
Zakłady Elektro	35.00%	29.11%
Karbide Wielkopolski	15.50%	18.00%
Towarzystwo Elektryczność	9.50%	9.22%

Opracowanie własne.

Kartel ustanowił taryfikator stawek za sprzedaż karbidu na poziomie 28 zł, 52 zł i 55 zł (w zależności od granulacji) za 100 kg w ładunku co najmniej 5000 kg⁶¹. Transport zapewniał producent (franco wagon). W przypadku ładunku o mniejszej zawartości, ceny zgodnie z tymi samymi kryteriami wynosiły 30 zł, 53 zł i 56 zł⁶². Przewóz odbywał się według formuły loco, a więc towar należało odebrać ze stacji wskazanej przez producenta. W tym kontekście zauważalna jest uprzywilejowana pozycja Polskich Kolei Państwowych oraz innych instytucji państwowych, które mogły nabywać karbid niższym kosztem. Jednakże w tej sytuacji kwestie transportowe, bez względu na wielkość zamawianych ilości, rozwiązywał kupujący. Przy dostawach nieprzekraczających 500 kg doliczana była dodatkowo opłata manipulacyjna – 1 zł od każdego 50-kilogramowego ładunku⁶³.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 9.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

Karbid granulowany w mm	Ceny za karbid o ładunku 5000 kg	Karbid granulowany w mm	Ceny za karbid o ładunku poniżej 5000 kg	Karbid granulowany w mm	Ceny za karbid dla PKP i innych instytucji państwowych
15-80	55 zł	15-80	56 zł	15-80	51 zł
2-15	52 zł	2-15	53 zł	2-15	48 zł
0-2	28 zł	0-2	30 zł	0-2	-

Opracowanie własne.

Karbid dostarczano w blaszanych bębnach o pojemności 50 i 100 kg. Przedsiębiorstwa odkupywały pojemniki, o ile stan ich pozwalał na powtórne użytkowanie, po cenie 1 i 1,50 zł. Kierowano się przy tym zasadą, że każdy z producentów przyjmował tylko bębny po karbidzie własnej produkcji.

Analiza sprawozdań z rocznych rewizji bilansów Karbidu Wielkopolskiego za lata 1925-1930 ukazuje dynamiczny wzrost zysków, jakie osiągnęła spółka w tym okresie. Dochód w roku obrachunkowym 1925 wyniósł 156 615,36 zł. Suma ta została przekroczona o ponad 100% już w 1927 r., a w kolejnym zestawieniu zwiększyła się prawie trzykrotnie. Gorzej przedstawia się sytuacja finansowa w 1929 r., ale mimo wszystko był to wyraźnie lepszy rezultat w odniesieniu do lat wcześniejszych. Rekordowy okazał się rok 1930, kiedy to przedsiębiorstwo wygenerowało zysk 519 376,13 zł⁶⁴. Od tego momentu następuje tendencja spadkowa. Zmniejszenie się produkcji w polskim przemyśle, wzrost cen surowców, a w efekcie ograniczone możliwości zbytu, wywołane przez światowy kryzys gospodarczy, w znacznym stopniu wpłynęły na pogorszenie kondycji finansowej karbidowni. Ponadto interwencja państwa wymusiła na uczestnikach konwencji karbidowej podjęcie decyzji o obniżce wartości rynkowej karbidu⁶⁵. Fakt ten przytacza w sprawozdaniu zarządu Stanisław Rolbieski jako jedną z przyczyn słabszych obrotów⁶⁶. Pod tym względem najgorszy bilans zakładów w Smukale prezentował się w 1936 r. z zyskiem na poziomie 57 898,26 zł⁶⁷.

Zyski Karbidu Wielkopolskiego za lata 1925-1930 w złotych					
1925	1926	1927	1928	1929	1930
156 615,36	241 770,09	317 210,62	453 247,17	340 448,92	519 376,13

Opracowanie własne.

Zyski Karbidu Wielkopolskiego za lata 1931-1938 w złotych						
1931	1932	1933	1935	1936	1937	1938
425 787,30	211 738,07	179 746,75	89 677,44	57 898,26	123 099,63	178 473,78

Opracowanie własne.

⁶⁴ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 18.

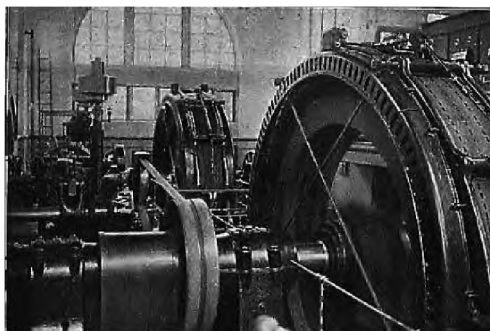
⁶⁵ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 9.

⁶⁶ APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 18.

⁶⁷ Tamże.

Krótko przed wybuchem wojny można zauważyć, iż ogólnokrajowa koniunktura gospodarcza miała również przełożenie na poprawę finansów Karbidu Wielkopolskiego. W 1937 r. przedsiębiorstwo w porównaniu z rokiem poprzednim osiągnęło o ponad 100% większy zysk. Poza dostrzegalnym ożywieniem w branży karbidowej na polepszenie sytuacji ekonomicznej zakładów, zdaniem Rolbieskiego, wpłynęła oszczędnościowa polityka firmy oraz wprowadzone udoskonalenia w procesie wytwarzania karbidu⁶⁸. Jeszcze lepszy okazał się rok 1938, w którym zdolano uzyskać dochody przewyższające stan z 1925 r. Sprzedaż karbidu wzrosła w stosunku do poprzedniego roku z 1 667 455 do 2 065 025 kg⁶⁹. W tym czasie podjęto także decyzje o nowych inwestycjach w zakładzie pozwalających na podniesienie efektywności wykorzystania siły wodnej. W praktyce działania te zaowocowały zakupem transformatora symetryzującego, przeznaczono na ten cel ok. 32 000 zł, oraz przebudową i modernizacją budynku rozdzielni prądu⁷⁰. Oprócz oczywistego dążenia do poprawy rentowności spółki, realizacja projektu inwestycyjnego w zamyśle miała zabezpieczyć fabrykę przed osłabieniem produkcji zwłaszcza w okresie suszy.

Początek II wojny światowej przyniósł kres działalności Karbidu Wielkopolskiego. W pierwszych dniach września 1939 r. wycofujące się Wojsko Polskie wysadziło w powietrze budynek elektrowni oraz most. Podczas okupacji obiekty fabryczne zostały objęte odgórnym zarządzeniem dotyczącym konfiskaty majątku polskiego, na skutek czego znalazły się



Wnętrze hali turbin (źródło Tygodnik Ilustrowany, nr 39, 22 września 1923).

we władaniu instytucji Rzeszy dysponujących kompetencjami przejmowania i ewidencjonowania zagarniętego mienia. Od 19 października 1939 r. zagadnieniami związanymi z rozporządzaniem stanem posiadania na ziemiach polskich anektowanych przez Niemcy zajmował się Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost). Od tego momentu fabryka karbidu w Smukale podlegała komisarycznemu zarządcy wyznaczonemu przez Urząd Powierniczy okręgu Danzig-Westpreussen⁷¹. Nowe władze podejmowały próby uruchomienia

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ APB, Rejestr Handlowy, Żeglugowy Stowarzyszeń i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. II 1121.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Pierwszym administratorem fabryki był Georg Hennig, po nim stanowisko to objął na okres

przedsiębiorstwa, któremu przypisywały znaczenie militarne, jednakże zakończyły się one niepowodzeniem. W związku z tym w marcu 1940 r. rozpoczęły się zwolnienia pracowników. Maszyny będące na wyposażeniu zakładów zdemontowano i sprzedano niemieckim firmom lub wywieziono na złom. Lokale znajdujące się w budynku willi kierownika fabryki zaaranżowano jako biura pod wynajem.

Ponadto postanowiono wydzierżawić pomieszczenia zakładowe Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku (Umwandererzentralstelle Danzig-Westpreussen). Po likwidacji obozu przesiedleńczego w Tczewie w marcu 1941 r. zdecydowano, że jego funkcję przejmie była karbidownia w Smukale. W dniu 27 sierpnia 1941 r. zawarto umowę pomiędzy szefem Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa SS-Hauptsturmführerem Franzem Abromeitem oraz komisarycznym zarządcą fabryki Arthurem Hornem, w której dokładnie określono warunki i przedmiot dzierżawy. Zgodnie z kontraktem obóz rozpoczął swoją działalność z dniem 1 września 1941 r. Spośród dawnego kompleksu fabrycznego na użytek najemcy udostępnione zostały: cały budynek administracyjny (z wyjątkiem laboratorium oraz pokoi dyrektora), szopa, obiekty magazynowe oraz budynek codziennego użytku dla robotników wraz z łaźnią⁷².

W wyniku realizacji polityki germanizacji Pomorza do obozu w Smukale (podobnie jak do obozów w Potulicach i Toruniu) kierowano przede wszystkim ludność wiejską pochodzenia polskiego zamieszkującą część północno-zachodnią kraju, wówczas włączoną do okręgu Rzeszy Danzig-Westpreussen⁷³. W miejsce osób wysiedlonych sprowadzano osadników niemieckich z terenów Europy Wschodniej. Struktura sprawowania kurateli nad obozami Centrali Przesiedleńczej ulegała zmianie. Od 1 września 1942 r. obóz w Smukale podlegał bezpośrednio obozowi w Potulicach. Po zapadnięciu decyzji o zakończeniu akcji umacniania niemieczyny na Pomorzu obóz uległ likwidacji w lutym 1943 r., w związku z czym więźniów przekazano do Potulic.

Pod koniec 1942 r. tereny wchodzące w skład fabryki karbidu, poza obszarem zajmowanym przez obóz, były przedmiotem zainteresowania ze strony Energieversorgung Danzig-Westpreussen. Ostatecznie umowę sprzedaży zawarto 3 maja 1943 r. Przedsiębiorstwo postawiło sobie za cel odbudowę elektrowni wodnej, ale również ten plan nie doczekał się realizacji.

W powojennej rzeczywistości o dalszym losie fabryki karbidu w Smukale miało zadecydować nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Karbi-

od lutego do sierpnia 1940 r. Werner Buschmann, a następnie Arthur Horn.

⁷² APB, Karbid Wielkopolski, sygn. 56.

⁷³ W. Jastrzębski, *Znaczenie hitlerowskich obozów Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku w systemie wyniszczania i dyskryminacji ludności polskiej Pomorza Gdańskiego w latach 1939-1945*, [w:] *Obozy hitlerowskie na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim w latach drugiej wojny światowej*, Szczecin 1989, s. 105-106.

du Wielkopolskiego, które odbyło się w bydgoskim ratuszu 27 listopada 1946 r. Podczas zebrania omawiano kwestie likwidacji przedsiębiorstwa oraz wyborów do Rady Nadzorczej. W pierwszej sprawie nie powzięto wówczas ostatecznej decyzji, natomiast w skład nowej RN weszli: Wojciech Styczeń, Władysław Czarnowski, Stanisław Saroszewski, Jan Kantak oraz Piotr Panko. Zarząd spółki pozostał jednoosobowy. Miejsce zmarłego w czasie wojny Stanisława Rolbieskiego zajął Marcin Śpikowski. W posiadaniu Zarządu Miejskiego m. Bydgoszczy znajdowało się 4251 akcji (każda o wartości 100 zł).



Zapora na Brdzie (źródło Tygodnik Ilustrowany, nr 39, 22 września 1923).

Pozostali udziałowcy dysponowali 955 akcjami⁷⁴. Pomimo reaktywacji firmy nie zostały poczynione żadne kroki mające na celu odbudowę zniszczeń wojennych, a w następnej kolejności uruchomienie produkcji. Działalność spółki koncentrowała się na czynnościach zmierzających do odzyskania i sprzedaży majątku Karbidu Wielkopolskiego.

Maszyzny i narzędzia zarekwirowane przez okupanta odnaleziono w niektórych bydgoskich zakładach przemysłowych (m.in. Bydgoska Fabryka Maszyn H. Lohnert, Grakona Fabryka Piłników i Narzędzi) oraz w majątku Janowo, które jednak na skutek przeprowadzonej nacjonalizacji należały wówczas do państwa. Poza tym poszukiwania utraconego mienia doprowadziły także do ustalenia lokalizacji maszyn wywiezionych do Niemiec. Odkrycie na terenie Bawarii elektrod i transformatorów, stanowiących własność przedsiębiorstwa przed wojną, zaowocowało podjęciem w tej sprawie akcji rewindykacyjnej. Urządzenia te zostały następnie sprzedane i przewiezione do Zakładów Elektrochemicznych w Ząbkowicach. Niepowodzeniem zakończyły się z kolei próby odzyskania maszyn, które wykryto na Węgrzech. Spółka została zlikwidowana na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 11 kwietnia 1949 r.

Tereny należące przed wojną do Karbidu Wielkopolskiego położone w Smukale i Oplawcu, a obejmujące obiekty niefabryczne (osiedle robotnicze, gospodarstwo rolne, łąki) rozparcelowano i sprzedano. Natomiast zainteresowanie przejęciem budynków fabrycznych, magazynów oraz biur przejawiały Zakłady

⁷⁴ Stella Maria Szacherska – 197, Jadwiga Wierzbicka – 555, Jan Kantak – 158, Władysław Czarnowski – 25, Edmund Sowiński – 20, APB, Rejestr Handlowy, Żeglugowy Stowarzyszeń i Spółdzielni Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, sygn. II 1121.

Energetyczne Okręgu Północnego. Z inicjatywy przedsiębiorstwa wybudowano nową elektrownię wodną o mocy 2 MW, której uruchomienie nastąpiło w 1951 r. W sprawie dawnej karbidowni i rozdzielni prądu powzięto decyzję o przekazaniu obu nieruchomości na potrzeby utworzonego w 1947 r. Gimnazjum Energetycznego⁷⁵. Nieprzypadkowa wydaje się lokalizacja placówki edukacyjnej o właśnie takim profilu. Bliskie sąsiedztwo elektrowni według założeń miało gwarantować możliwość odbycia praktyk zawodowych, a przy okazji rozwiązać problemy braków kadrowych. Do 1956 r. trwała przebudowa budynków będących własnością szkoły. W tymże roku zostały oddane w pełni do użytku. Gmach szkolny zajmował pomieszczenia rozdzielni. Z kolei fabryka karbidu po renowacji pełniła funkcję internatu.

Karbid Wielkopolski (Carbide Factory) in Smukala, Bydgoszcz area

keywords: carbide, factory, Bydgoszcz, Smukala

Summary

The chemical industry in Bydgoszcz in 1920-1939, although it was not the leading sector in the economy of the city, reported significant growth. One of the most important enterprises representing the chemical industry of the Bydgoszcz industrial center was Karbid Wielkopolski. In this article, the author presents the history of production plants in Smukala in the interwar period, taking into consideration the roots of the factory dating back to the Prussian times and its more recent history after 1939.

Großpolnisches Karbid in Smukala bei Bydgoszcz

Schlüsselwörter: Karbid, Fabrik, Bydgoszcz, Smukala

Zusammenfassung

Die chemische Industrie in Bydgoszcz stellte in den Jahren 1920-1939 zwar keinen führenden Wirtschaftszweig der Stadt dar, zeigte jedoch eine bedeutende Entwicklung auf. Zu den wichtigsten Unternehmen der chemischen Industrie des Industriezentrums von Bydgoszcz gehörte Karbid Wielkopolski (Großpolnisches Karbid). In diesem Artikel zeigt der Autor die Geschichte der Fabrik in Smukala in der Zwischenkriegszeit (1918-1939) unter Berücksichtigung der Wurzeln der Fabrik in der preußischen Zeit und ihres weiteren Schicksals nach 1939.

⁷⁵ APB, Zakłady Energetyczne Okręgu Północnego w Bydgoszczy, sygn. 398.